

Głos Leszczyński

Wydawany codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Gazetko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje sięspelniantem
obowiazku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno [Woj. Pozn.], ul. Wolności 21. — Tel. 11

Nr. 177.

LESZNO, niedziela dnia 5 sierpnia 1934 r.

Rok XV.

Religia źródłem siły w służbie ojczyzny.

Episkopat niemiecki postanowił na konferencji w Fuldzie ogłosić list pasterski, który w dniu 1 czerwca miał zostać odczytany we wszystkich kościołach w Niemczech. W czasie rokowań konkordatowych zgodzono się jednak na naleganie rządu Rzeszy, aby listu tego nie odczytywać. Został on jedynie rozestany do księży katolickich dla „osobistego użytku”.

List ten jest wielkiem oskarżeniem hitlerizmu i zawiera bardzo wiele cennych uwag zasadniczych, z którymi warto się zaznajomić. Głównie ustępy brzmią:

„My Biskupi, jako ustanowieni przez Boga nauczyciele i pasterze katolickich chrześcijan w krajach niemieckich, uroczysto podnosimy nasz głos i protestujemy przeciwko rozszerzaniu nowopogańskich błędów w naszej ojczyźnie, protestujemy przeciwko wszystkim atakom, jakie zwolennicy tych błędnych nauk kierują prawie codziennie w słowie i piśmie przeciwko Chrystusowi i jego Kościołowi.

„Autorytet państwa musi się zafundować, jeśli nie opiera się na autorytecie Boga”. Jeśli w społeczeństwie ludzkim zanika wiara w Boga i bojaźń Boga, najwyższa władza zamienia się na znośny wbrew woli ludzkiej despotyzm, a posłuszeństwo staje się niewolniczym strachem.

Gdy grożą takie niebezpieczeństwa, my biskupi nie możemy milczeć. Nie pozwalamy nam milczeć obowiązki czujności. Musimy przemawiać tem bardziej zdecydowanie, że ci, którzy nawołują do odstąpienia od Chrystusa i do przyjęcia „nowej wiary”, ukrywają się za parawanem święconych słów i oświadczają, że chcą zjednoczyć naród niemiecki w t. zw. „własnej religii przyszłości”. Tego rodzaju nawoływania rozszerza się w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa, nawet wśród młodzieży. W dziennikach, czasopiśmie i broszurach w słowie i w obrazie otwarcie atakują się Kościół i jego sługi, obraża się nieskończony majestat Boga. Nie możemy milczeć, jeśli książka, w której usiłuje się w sposób jak najbardziej radykalny, pogrzebać religię chrześcijańską i autorytet Chrystusa i Kościoła, jeśli ta książka jest rozszerzana w szkołach, wśród nauczycieli w obozach pracy, i ma stanowić podstawę wyrobienia światopoglądu całego społeczeństwa. (Chodzi tu o postawioną na indeksie książkę Rosenberga „Mit XX stulecie”). Jeśli tego rodzaju dzieła poleca się publicznie i nawet zmusza się wiernych do korzystania z nich, obowiązkiem naszym jest oświadczyć głośno, że rozszerzanie i czytanie pism zwalczających chrześcijaństwo i podstawy chrześcijańskiej religii i moralności, jest ciężkim grzechem. Nie możemy bojaźliwie milczeć, gdy widzimy, że nietylko ludzie prywatni, lecz także osobistości rozporządzające wielkimi wpływami i środkami władzy znajdują się pomiędzy szerzycielami idei nowopogańskiej.

Równocześnie nasza katolicka pra-

Po zgonie prez. Hindenburga.

Berlin, 3. 8. Pod przewodnictwem ministra propagandy Rzeszy odbyło się w ministerstwie propagandy posiedzenie, celem omówienia programu uroczystości żałobnych, związanych z pogrzebem prezydenta Hindenburga. Program uzgodniony został z rodziną zmarłego. Przewiduje on następujące uroczystości.

W poniedziałek 6 sierpnia w południe o godz. 12 odbędzie się żałobne posiedzenie Reichstagu, na które zaproszony będzie korpus dyplomatyczny, rząd Rzeszy, oraz przedstawiciele armii, wszelkich organizacji i związków urzędniczych i robotniczych, gospodarczych i kulturalnych. Przemówienie wygłosi Führer i kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler.

Narodowe uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 7 bm. o godz. 11 rano przed pomnikiem pod Tannenbergiem w pobliżu Olsztyńska w Prusach Wschodnich.

Udział w uroczystościach weźmie korpus dyplomatyczny i spodziewani wysłannicy obcych państw. Przybędą również obok ministrów Rzeszy wszyscy podsekretarze stanu, namiestnicy krajów Rzeszy, kierownicy poszczególnych krajów, liczne delegacje oficerów

sa została skrópowana i nie może swobodnie omawiać wielkich zagadnień czasu w świetle wiary katolickiej i bronić chrześcijaństwa przeciwko atakom. Ciągłe uroczystości uznanych przez państwo organizacji, uniemożliwiają uczestniczenie w niedzielnym masach św. i chrześcijańskie życie rodzinne. Naszym organizacjom utrudnia się służbę dla Kościoła i Ojczyzny.

My odpowiedzialni pasterze Chrystusowej trzody nie możemy milczeć, widząc, jak najbardziej wpływowe koła przekreślają wszystkie przyrzeczenia rządu Rzeszy i usiłują zgnieść i zniszczyć w naszym narodzie wiarę chrześcijańską i życie chrześcijańskie. Spełniamy jedynie nasz obowiązek, gdy głośno ostrzegamy przeciwko błędnym naukom, które grożą zniszczeniem zdrowia powierzonych nam dusz i prawdziwego szczęścia naszego narodu.

Słyszeliśmy i czytaliśmy, że gdy włoży się mundur, przestaje się być katolikiem i protestantem.

My biskupi oświadczamy wobec tego: Przekonanie religijne nie jest czymś, co się zdejmuje lub wkłada z mundurem i zawieszają na kołku w czasie godzin służby. Religia jest masą duszą, świętym obowiązkiem we wszystkich godzinach i czasach, religia jest również w zawodowej i ojczystej służbie źródłem siły i podstawą moralnej osobowości.

Czytaliście i słyszeliście: nawet bez wiary Chrystusa i bez wiary w Chrystusową ewangelję można wyznawać pozytywne chrześcijaństwo. My, wasi biskupi, powiadamy wam: Pozytywne chrześcijaństwo jest tylko tam, gdzie wierzy się w Chrystusa, syna Bożego, zbawiciela świata i wyznaje się całą Jego ewangelję i słucha się Jego przykazań. Poza tem niema pozytywnego chrześcijaństwa.

Czytaliście i słyszeliście: Moralne

i żołnierzy, związków b. wojskowych, a przede wszystkim tych, którzy brali udział w bitwie pod Tannenbergiem. Dopuszczona będzie również ludność miejscowa.

Podczas uroczystości pogrzebowych zawieszony będzie 7 sierpnia o godz. 11,45 wszelki ruch na jedną minutę w całych Niemczech. Nawet przechodnie będą musieli zatrzymać się w tej chwili. Minutę tę rozpocznie bicie dzwonów. Równocześnie odbędą się we wszystkich miejscowościach Niemiec uroczystości żałobne. Uroczystości pogrzebowe w Tannenbergu będą transmitowane przez radio.

Hitler zarządził przeprowadzenie plebiscytu.

Berlin, 2. 8. — Wczoraj wieczorem ogłoszony żołanie reskrypt Hitlera do ministra spraw wewnętrznych Fricka w sprawie urzędu głowy państwa. W liście tym Hitler stwierdza, że urząd prezydenta Rzeszy jest nierozdzielnie związany z osobą wielkiego zmarłego marszałka Hindenburga. Dlatego też Hitler nie będzie używał

jest to, co jest pożyteczne dla narodu. Moralne jest to, co odpowiada wymaganiom i celom rasy. My, wasi biskupi oświadczamy wam: Moralne jest to, co odpowiada woli i przykazaniom Boga; bo to tkwi w sercu ludzkim jako prawo natury, co zawiera święte księgi objawienia, co ogłasza Kościół na polecenie Chrystusa. Taka moralność jest źródłem błogosławieństwa dla narodu. Wierność dla 4 i 6 przykazania jest podstawą zdrowia i rodziny. Wierność dla 5, 7 i 8 przykazania stawia życie społeczne narodu pod błogosławieństwem miłości braterskiej, sprawiedliwości i prawdy. Wierność dla praw małżeńskich Kościoła powstrzymuje powolne zamieranie narodu i utrzymuje czystość krwi.

Być może, powiedzą wam, że wystąpienie biskupów w obronę wiary waszych ojców stanowi niepowołane „mieszanie się do polityki”. Ale ogłaszanie wiary w Boga, jako podstawy wszelkiego porządku w świecie nie jest polityką. Nie jest polityką obrona wiecznych praw moralnych ludzkości, świętych dziesięciu przykazań Boga i przez Boga ustanowionego porządku prawnego. Nie jest polityką odrzucanie błędnych pojęć pogańskich i przypominanie, że pojedynki zakazane są przez prawa Boskie i kościelne. Nie jest polityką ujmowanie się w chrześcijańskiej miłości bliźniego za tym, którzy bez własnej winy skutkiem zmiany warunków chwili popadli w nieszczęście i niejednokrotnie niesłusznie pozbawieni zostali dobrego imienia. Nie jest polityką żądać dla młodzieży możliwości prawdziwie chrześcijańskiego wychowania.

Myśli i zasady w liście przytoczone, obowiązują nietylko katolików w Niemczech, ale wszystkich katolików w świecie. List ten rozszedł się w odbitkach po całej Rzeszy i wywarł ogromne wrażenie. „Pielgrzym”.

Spotkanie Mussoliniego z Schuschniggem.

Rzym, 3. 8. — Według informacji z źródeł półurzędowych projektowane spotkanie Mussoliniego z kanclerzem Austrii Schuschniggem i wicekanclerzem Starhembergiem nastąpi we wrześniu. Data oraz miejsce spotkania nie zostały jeszcze ustalone.

Katastrofa łodzi motor.

Mediolan. (PAT.) — Wczoraj po południu przewróciła się na rzece Ticino pod Turbigo we Włoszech łódź motorowa z wycieczkowiczami. Na łodzi, obciążonej na 10 osób, znajdowało się ich 18, z których uratowano 7, reszta zaś mimo szybkiej pomocy, poszła na dno.

Plebiscyt 19 sierpnia?

Berlin, 2. 8. (PAT.) — Reuter donosi, że 19. sierpnia odbyć się ma w Rzeszy, Niemieckiej plebiscyt w sprawie nowej ustawy, nadającej Hitlerowi godność kanclerza i przywoływanie Rzeszy, czyli łączącej właściwie w jednym ręku władzę kanclerza i prezydenta Rzeszy.

Nawet Hohenzollernowie nie mieli takiej władzy.

Paryż, 2. 8. (PAT.) — Uchwała o połączeniu stanowisk prezydenta i kanclerza w Niemczech była niespodzianką, jaką armia niemiecka złożyła dziś Hitlerowi, losy Niemiec zostały oddane w ręce jednego człowieka, który temsamem przyjął na siebie olbrzymią odpowiedzialność. „Temps” stwierdza, że kanclerz Hitler posiada obecnie władzę nienależną do tychczas w historii Niemiec. Jest on wodzem narodu i państwa, wyposażonym w pełnomocnictwa, których nigdy nie posiadali nawet Hohenzollernowie. Dziennik zapytuje, czy niechętnie narodowemu socjalizmowi czynniki zgadzają się na ten stan rzeczy.

Groźny pożar w Łodzi

Łódź, w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w zabudowaniach trzypiętrowej przędzalni firmy Kwaśniewski i Lindenfeld.

Gały gmach fabryki stanął w płomieniach. Na miejsce przybyły 3 oddziały straży pożarnej celem zlokalizowania ognia, bowiem płonącego dachu nie można było uratować. Spłonął on szczególnie wraz z maszynami. Na szczęście fabryka jest pusta.

Delegat katolickiej Polonji brazylijskiej

na II. zjeździe Polaków z zagranicy

Warszawa. Na pokładzie okrętu „Sierra Nevada” przybywa z Brazylii do Polski na II zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie jako delegat Związku Towarzystw Katolickich „Oświata” p. Józef Stańczewski. Osoba p. Stańczewskiego jest dobrze znana z jego prac z zakresu literatury brazylijskiej i bibliografii wychodzącej z polskiego do krajów Ameryki Południowej. Jest on także współpracownikiem wielu pism w Brazylii, Polsce, Ameryce Południowej i Niemczech.

Nowe władze w centralach Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

Dotychczas już donosiliśmy, w łączności z reorganizacją Akcji Katolickiej, przeobrażoną przez Episkopat Polski, przemianowano dotychczas Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP) na Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) męskiej i żeńskiej. Episkopat nadał organizacji KSM nowy statut, na podstawie którego powstały zarządy dotychczasowej ogólnopolskiej centrali SMP. Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, dwie centrale krajowe, jedna dla młodzieży męskiej, druga dla młodzieży żeńskiej. W tych dniach J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond mianował prezesem ogólnopolskiego Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej p. Szambelana Edwarda Potworowskiego, a prezeską Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej p. Marię Suchocką, dyrektorem zaś w obu Związkach ks. prałata Leopolda Bilke, a asystentem kościelnym ks. kanonika dr. Walerjana Adamskiego. Siedzibą obu Związków ogólnopolskich jest Poznań.

Marsz. Raczkiewicz kandydatem

na prezesa Świat. Zw. Polaków.

Warszawa. Z kół delegatów na zjazd Polaków z zagranicy dowiadujemy się, że na zjeździe wysunięta ma być jako jedyną kandydaturą marszałka senatu Raczkiewicza na prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Za jaką cenę zgodzi się Litwa na porozumienie z Polską.

Warszawa. W związku z po- bytem w Warszawie wybitnego działacza politycznego litewskiego b. ministra skarbu p. Martina Iezasa, który był w Polsce gościem swego kolegi uniwersyteckiego mec. Lednickiego, do wiadomości się od osób, które się stykały z p. Iezasem niektórych szczegółów zła kulis poufnych posunąć na

odcinku Kowino—Warszawa. Mianowicie, według relacji naszych informatorów, Litwa wysuwa podobno jako warunek porozumienia z Polską utworzenia z Wilna okręgu autonomicznego, który wprawdzie pozostałby przy Polsce, jednak Litwini mieliby w nim zagwarantowaną prawą.

Świątokradztwo w Gnieźnie.

W czwartek rano, kiedy zakrystian O. O. Franciszkański o zwykłym czasie przybył do kościoła, spostrzegł, iż w nocy grasowali w kościele złodzieje. Natychmiast wszczęte dochodzenia wykazały, iż sprawca, dotąd nieznany wtargnął wprost do dzwonnicy. Od dzwonu uciął 10-metrową linę, następnie wyważył drzwi, wszedł do ubikacji, do ramy okna przymocował linę,

po której spuścił się do wnętrza kościoła. Złodziej dorwał się do trzech skarbonek, które wypróżnił. Dużo w nich nie mogło być, gdyż w ub. niedzieli zostały one przez Ojca Franciszkańskiego opróżnione.

Dalsze dwie skarbonki usiłował również rozbicić, co mu się nie udało, gdyż został spłoszony.

Nowy prezydent Warszawy

Warszawa. W czwartek o godz. 9-tej rano odbył się na ratuszu akt przejęcia władzy przez nowego prezydenta Warszawy, Stefana Starzyńskiego.

Nowe znaczki.

Warszawa. 3. 8. Ministerstwo poczt i telegrafów wydrukowało nowy znaczek pocztowy wartości 30 gr. z portretem marsz. Piłsudskiego. Portret umieszczony jest na ciemnym tle w jasnej ramie, przybrał wstęgę. Pod portretem znajduje się z jednej strony orzełek śląski na liściach laurowych, z drugiej zaś napis 6. VIII. 1914—1934. Znaczek jest koloru ciemnoniebieskiego, wydany w 20 rocznicę wyjazdu legionów i będzie od 6-go sierpnia w sprzedaży w agencjach i urzędach pocztowych.

Burza nad Krakowem.

Warszawa. Wczoraj nad Krakowem szalała ogólna burza z piorunami. Jeden z piorunów uderzył w wieżę kościoła Mariackiego, ale nie wyrządził żadnej krzywdy.

Dr. Schacht ministrem gospodarki Rzeszy

Berlin. Spowodu przedłużającej się poważnej choroby min. gospodarki Rzeszy i Prus dr. Schmitta, kanclerz Hitler powierzył prezesowi Banku Rzeszy kierownictwo sprawami tych resortów z tytułem tymczasowego komisarza.

Butelka piwa za 300 zł

Anglosasi chętni są, że są praktyczni. Doświadczenie jednak wykazuje, że ich biurokracja przewyższa biurokrację innych krajów. Policyjna komisja sanitarna w małej miejscowości w Australii skonfiskowała butelkę piwa, wartości 9 penców czyli złotych. Czy nie było racją rozsądną wypić ją wrzucić do rzeki lub w najgorszym wypadku złożyć uroczyście w archiwach policyjnych, zapieczętowaną — a kto wie, czy za sto lat nie stałaby się drogocennym napojem. Prawo jednak nakazuje urzędowi policyjnym sprzedawania w oznaczonym okresie przedmiotów skonfiskowanych — a przed sprzedażą należy je zaofiarować społeczeństwu za pomocą trzech ogłoszeń (płatnych) w „Dzienniku Ustaw” i jednego w piśmie lokalnym. Koszt o-

głoszeń, 10 funtów szterlingów, tj. ok. 300 zł. a butelkę piwa sprzedano za jej rzeczywistą wartość, t. zn. za jedną złotówkę.

Fantazja dziennikarza

Biuro Reutersa, największa angielska agencja telegraficzna, posiada osobnego swego korespondenta w Warszawie. Pan ten wyjechał na wakacje, pozostawiając swojego zastępcę. Akurat w tym czasie przyszła klęska powodzi.

Od tej chwili rozpoczynają się nie bywałe wyczyny wakacyjnego zastępcy.

Powódz przyszła w poniedziałek. Już we wtorek mknął na drutach telegraficznych do Londynu depesza, w której ów zastępca donosił, że stoi na moście Kierbedzia i widzi, jak na wzburzonych falach Wisły płynię kilkadziesiąt trupów, naliczył ich okragło 600.

Inni korespondenci dostali na drugi dzień telegraficzne wymówki od swych redakcyj za to, że nie podali tak sensacyjnej wiadomości. Daremnie tłumaczyli się, że to wszystko kłamstwo.

A nasz zastępca tymczasem wysłał w środę dalszą depeszę do Anglii, w której donosił, że na dachach Warszawy siedzi przeszło 11 tysięcy ludzi, oczekujących pomocy i że Warszawa zamienia się w jezioro około 100 km. długie i 50 km. szerokie.

Z Londynu rozpoczyna się nowy atak na korespondentów, którzy nie mieli tak bujnej fantazji. Znowu tłumaczyli się, jak mogli i znowu bez skutku.

W czwartek sławny już zastępca puścił jeszcze jeden strzał pełen grozy. Mianowicie wysłał depeszę, w której tym razem donosił, że pod Warszawą, utworzyło się wielkie, czarne jezioro z trupów ludzkich i bydła.

Korespondenci rozwścieczeni tem, że nieprawdopodobnymi swymi mocnościami cytowanymi zastępcą marazm ich na masę nieprzyjemności, humorem udali się do niego i poczęli mu robić wymówki. Na to on najspokojniej odpisał:

— Czego chcecie odemnie? Umieście Polskę na mapie. Dzięki moim depeszom w całej Anglii wszyscy dzisiaj mówią tylko o Polsce.

Zaiste, jedynie dziennikarz potrafi zdobyć się na tyle fantazji i tyle zimnej krwi.

Włamanie do kasy

Warszawa. Dzisiejszej nocy rozpruto kasę „Orbisu” na Nalewkach i skradziono tam przeszło 5 tys. zł.

3. N. PANAMARJOW.

Wnuczka Wróżki

Powieść i rozrywkowa.

14)

(Ciąg dalszy.)

Zarański, otrzymawszy zawiadomienie od komornika, że jeżeli w oznaczonym terminie nie zapłaci długu Chajkosowi, to ten przystąpi do spisania nieruchomości i ruchomego majątku — popadł w rozpacz.

Gdyby był sam przebolewał ruinę — ale tu chodziło mu o ubóstwianą matkę. Aby uniknąć sprawienia jej przykrości, gotów był poświęcić wszystko. Zaczął szukać pieniędzy u lichwiarzy i kapitalistów, a przedkładał tak korzystne warunki, że gdyby nie to, iż był winien potężnemu Chajkosowi, byłby pieniądze dostał z wszelką pewnością. Lichwiarz posiadał jednak taką władzę, iż akcy, obawiając się jego zemsty, odmówił. Zarański skłamał wszelką nadzieję otrzymania pieniędzy, a jednak nie miał odwagi powiedzieć matce całej prawdy.

Staruszka już od trzech tygodni nie opuszczała łóżka i dlatego kochała się przypuszczać, iż uda mu się wrócić przed nią ten fatalny opis, iż na to, iż jakiś przypadek po-

zwoli mu uzyskać pieniądze przed sprzedażą majątku.

Lichwiarz przybył w oznaczonym dniu z komornikiem.

— Jakóbie Borysowiczu — rzekł do niego błąd, jak ściana, Zarański — dam wam trzy razy tyle, ile jestem winien, tylko poczekajcie.

— Naprawdę się mnie czeplacie — odparł szorstko lichwiarz — co mi papier znaczy! Już i tak za długo korzystaliście z mej dobroci i względów.

— A przecież Radusznioje dziesięć razy więcej warte, niż wasza pretensja!

— A dlaczegoż, powiedzcie mi z łaski swojej, skoro majątek tyle wart, nie dostaliście na niego pieniędzy i nie zapłacili mi długu?

— To rzecz bardzo prosta. Większość obywateli siedzi w waszej kieszeni, a żydzi, których trzymacie w waszych rękach, boją się pozyczyć mi, gdyż lękają się waszego gniewu. Ręczę wam, że każdy z nich rubla za rubla odkupi od was moje weksle. Jeżeli się na to zgodzicie, jutro przywiozę wam kupca.

— Trzeba było postarać się o to wcześniej, a nie teraz, gdy już przyjechałem z komornikiem. Nie mam zresztą czasu na pertraktację z wami.

Zaczynamy — dodał, zwracając się do komornika.

— Od czego rozpoczniemy?

— Obona, stajnia, śpichrze, stodoły, a potem dwór.

Spisali konie, krowy, owce, powozy, maszyny, narzędzia rolnicze, a Chajkos, mimo protestów dłużnika, odcinał wszystko niesłyszalnie tani.

Dobrał się wreszcie do dworu. I w nim spisali wszystko, prócz pokoju, w którym leżała chora.

— No, chodźmy teraz do pokoju jasnie wielmożnej pani — rzekł z ironią lichwiarz.

Zarańskiemu wystąpił zimny pot na czoło. Spisywanie sprzętów w jej pokoju równało się wyrokowi śmierci.

— Jakóbie Borysowiczu — rzekł biedak drżącym głosem — na miłość Boga, nie czyńcie tego. Przysięgam na honor, iż tam prócz łóżka i ubrania, starej komody i sześciu krzeseł — nic ma nic. Wiecie, że matka moja jest bardzo chora, a opis ją zabije!

— Wierzę, że niema tam nic kosztownego, mimo tego jednak dla formy trzeba spisać wszystko, co się tam znajduje.

— Jakóbie Borysowiczu, miejcie litość nad moją matką! — zawołał Zarański ze łzami w oczach.

— Dajcie pokój tym komedjom — odparł Chajkos — mnie potrzeba pieniędzy, a nie waszych łez. — Chodźmy.

— Dopóki żyję, wy tam nie wejście! — zawołał Zarański i zagroził sobą drzwiami.

Lichwiarz chwycił chorowitego Zarańskiego, za piersi i odrzucił go o drzwi, jak wiórek. Miarka się przebrała. Zarański wyciągnął rewolwer z kieszeni i wypalił. Chajkos zwał się na ziemię, jak kłos, podcięty kosą. Kula przeszła mu skroń. Na widok tego Zarański zmierzył lufę w swoje serce, komornik jednak wyrwał mu z ręki morderczą broń.

Chora usłyszała wystrzał, i sądząc, że to jej syn w przystępie rozpaczki pozabawił się życia, wyskoczyła z łóżka i wpadła do saloniku. Zobaczywszy martwego Chajkosa i komornika, staruszka zrozumiwała wszystko. Zachwiała się i padła zemdlną. W kilka godzin potem matka Zarańskiego odzyskała przytomność, przyjęła św. Sakrament i pobożogłoszący syna, oddała Bogu ducha.

Po pogrzebie matki, Zarańskiego osadzono w więzieniu, wkrótce jednak ze względu na stan jego zdrowia przeniesiono go do szpitala więziennego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O potaniecie kredytu dla mniejszych przedsiębiorstw

Na krajowym rynku pieniężnym upłynienie poczyniło odalście postępy w związku z zanikiem teauryzacji i powrotem wycofaniem poprzednio kapitałów na rynek.

Niemal wszystkie instytucje finansowe notują dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych. Tylko w bankach prywatnych, związanych z przemysłem, zaznaczył się pewien odpływ wkładów na rachunkach bieżących, co pozostaje w związku ze wzrostem produkcji i zbytu w niektórych gałęziach przemysłu. Fundusze uzyskane drogą przypływu wkładów obracane są przez banki przeważnie na spłatę redyskonta, gdyż możliwości rozszerzenia kredytów przedstawiają się narazie niepomyślnie.

Na rynku daje się odczuwać dotkliwy brak dobrego materiału dyskontowego, a zwłaszcza rynek kupiecki, podczas gdy weksle o charakterze finansowym są w dużej podaży, lecz nie znajdują nabywców. Przedsiębiorstwa przemysłowe, a nawet handlowe, poszukują kredytu dłuższego terminowego, płatnego po 6—24 miesiącach. Banki temu zapotrzebowaniu nie mogą zadość uczynić ze względu na konieczność utrzymania swoich lokat na odpowiednio wysokim stopniu płynności.

Instytucje kredytowe są zdania, że większy liberalizm kredytowy jest nieskazitelnym do czasu, dopóki nie poprawi się wydajność wypłacalności kredytobiorców. Natomiast pozostaje wciąż aktualna kwestia dalszego obniżenia kosztów kredytu, zwłaszcza dla przedsiębiorstw mniejszych, nie korzystających z bezpośredniego kredytu w Banku Polskim. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

2 wagony dzieł zabytków historyczn. zwrócono Polsce.

Wilno. Ze Stołpców donoszą, iż w dniu wczorajszym przez granicę pańską przeszły dwa wagony cennych dzieł i zabytków historycznych, zwróconych Polsce przez Z.S.R.R.

Konwencja - członkiem Izby polsko-austriackiej.

Na posiedzeniu zarządu Izby Handlowej Polsko-Austriackiej w Warszawie na członka izby przyjęta została m. in. konwencja polskich przedsiębiorców czesankowych w Łodzi.

Przedłużenie układu w sprawie reglamentacji polsko-niemieckiego wywozu żyta.

Berlin, 1. 8. (PAT). W ministerstwie wyżywienia i rolnictwa Rzeszy podpisano przedłużenie układu w sprawie wspólnej reglamentacji polsko-niemieckiego wywozu żyta i maki żytniej.

Na podstawie korzystnych doświadczeń dotyczących reglamentacji żyta i maki żytniej, układ ten został rozciągnięty równocześnie na pszenicę i mąkę pszenną. Układ obecny nie wprowadza żadnych zmian w stosunku do układu zeszłorocznego. Jedyną nowością jest rozszerzenie go obecnie również na obrót pszenicą i mąką pszenną.

Przystanki kolejowe na żądanie podróżnych

Warszawa, 2. 8. Polskie Koleje Państwowe wprowadziły na okres letni innowację dla wygody podróżnych. W miejscowościach uzdrowiskowych pociągi, które dotychczas miały przejeżdżać stację bez zatrzymywania się, będą przysławiać warunkowo na żądanie podróżnych.

Podwyższenie premii wywozowej od owsa.

Rozporządzeniem ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z dnia 23 lipca br. zwrot cła od wywozu owsa zagranicę podwyższono z 4 na 6 zł. od 100 kg. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 sierpnia br.

Spadek w sumie 50 milj. dolarów przywędruje do Polski.

Przed dziesięciu laty zmarł w Ameryce niejaki Daniel Petras, emigrant pozostawiając 50 milionów dolarów majątku. Petras miał czterech braci i jedną siostrę, która żyje w Berlinie zamężna za niejakim R.

Dalszy spadkobierca mianowicie syn jednego brata, żyje w Essen, a trzeci spadkobierca brat zmarłego, żyje w Warszawie.

Majątek ten będzie rozdzielony

między tych trzech spadkobierców.

Pieniądze znajdują się jeszcze w banku w Filadelfji.

Na jednego spadkobiercę przypada zatem około 88 milionów złotych. Spadek można wypłacić dopiero teraz, ponieważ zmarły pozostawił postanowienie, że testament wolno otworzyć dopiero w dziesięć lat po jego śmierci.

Piasek... z Wisły jako Palestyński.

Na cmentarzu żydowskim w Warszawie, po Konstantynopolu największym cmentarzu żydowskim świata, wykryto bandę oszustów, która dostawszając się do zarządu wyżykiwała żydowskie zwyczaje religijne sięgające czasów biblijnych.

Bandą defraudantów kierował intendent cmentarza Gleigewicht.

U nabożnych żydów istnieje zwyczaj, by kłaść do grobu ziemię z Palestyny. Za woreczki z piaskiem z Palestyny pobierano po 10 zł.

Według skargi, na podstawie której rozpoczęto dochodzenie przeciwko intendentowi, do woreczków tych wsypano piasek nadwiślański. Woreczki z piaskiem pochodzącym rzekomo z Palestyny sprzedawano od paru lat i członkowie bandy zarobili na tym „interese” po kilka

tyścy złotych.

W celu ustalenia słuszności skargi została przeprowadzone badania piasku, używanego do napełniania woreczków.

Inne nadużycia dotyczyły „koszul śmiertelnych” i urzędzenia grobów. Za utrzymanie w porządku grobów i zasadzenie na nim kwiatów pobierano po 100 zł rocznie. Pieniądze te miały wpływać do kasy cmentarza, ale pobierał je do własnej kieszeni intendent i dzielił się ze współnikami. Również wysokie opłaty pobierano za „śmiertelne koszule” i dochody z tego źródła dzielono między współników. Ponieważ rocznie sprzedawano po kilka tysięcy „koszuli” i opiekowano się setkami grobów, defraudanci mieli krociowe dochody.

Przykuta do żłobu w stajni.

W Markowicach pod Koziegłowami w Zawierciańskim odkryto w ub. wtorek straszna zbrodnia. W chlewie u gospodarza Pszonki znaleziono wśród bydła przykutą do żłobu 20-letnią siostrę gospodarza Marię Pszonkównę.

Zjawiała się więc na miejscu policja, która wszczęła energiczne dochodzenie i stwierdziła, że zbrodnicy go spodarz trzymał nieszczęśliwą dziewczynę w stajni wśród bydła przez kilka miesięcy. Gospodarz twierdził, że dziewczynę trzymał na uwieszeniu, gdyż postradała ona zmysły i miewała ataki szalu.

Nieszczęśliwa dziewczyna wskutek długomiesięcznych męk jest obecnie rzeczywiście bliska obłądki. Dochodzenia wykazały, że zbrodnicy brat trzymał siostrę w tak strasznych warunkach, w tym celu, by zawiązać majątkiem w postaci jednego morga roli

Żłodziwie ukradli dom i oborę.

Łódź. We wsi Zalesie, pow. sieradzkiego miała miejsce niezwykle kradzież. 72-letni Ignacy Uziębło wraz ze swą 70-letnią żoną, posiadającą na skraj wsi dom mieszkalny i małą oborę udali się na kilka dni w odwiedziny do syna. Po powrocie jednak nie znaleźli już ani domu, ani obory, które w międzyczasie niewykryci dotychczas złodzieje rozebrali i wywieźli w niewiadomym kierunku.

Dwa pędzące motocykle wpadły w tłum.

Nowy Jork. Z Lakewood (New Jersey) donoszą o katastrofie, jaka wydarzyła się w miejscowości Holmansville podczas uroczystości z okazji święta kościelnego. W czasie urzędowych zawodów motocyklowych dwa motocykle, zarzucając, na wirażu wpadły w przylgający się tłum, wywołując straszne spustoszenie. Dwie osoby zostały na miejscu zabite, a przeszło 30 odniosło rany, w tem 9 osób bardzo ciężko.

Pamiętajcie o ofiarach powodzi w Małopolsce!

Zderzenie pociągu z autobusem.

Paryż. Z Madrytu donoszą, że pociąg pędzący Paryż—Madryt najeżdżał na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Briviesca w prowincji Burgos na autobus, idący z Madrytu w kierunku granicy francuskiej. Siła zderzenia była wielka. Autobus został całkowicie strząskany. 6 pasażerów autobusu poniosło śmierć na miejscu, a 3 jest bardzo ciężko rannych.

RADJO.

Niedziela, 5. sierpnia.

Warszawa. — 9.00 Transm. Nabożeństwa z Pola Mokotowskiego w Warszawie z okazji Zjazdu Polaków z zagranicy. 9.45 Transm. rewji na Polu Mokotowskim. 10.00 Akademia legionowa. 11.00 Muzyka. 12.10 Poranek muzyczny. 13.00 „Legiony w muzyce”. 13.10 Poranek muzyczny. 13.45 „Paraszką i Bieszczady”. 14.00 Polska muzyka ludowa. 15.00 Feljton regionalny z Krakowa. 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Muzyka. 15.45 Pogadanka hodowlana. 16.00 Wesola audycja muzyczna. 17.00 Przegląd teatralny. 17.10 Koncert solistów. 18.15 Koncert. 18.30 Transm. meczu piłkarskiego Kraków — Budapeszt. 19.15 Koncert. 20.02 Feljton aktualny. 20.12 D. c. koncertu. 20.35 Odczyt prof. T. Zielińskiego. 20.50 Dz. wieczorny. 21.00 Capstrzyk Marynarki Woj. z Gdyni. 21.02 „Na wesolej lwowskiej tali”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Słuchowisko legionowe. 23.15 Polacy z zagranicy uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.25 Muzyka taneczna.

uprawnej.

Nieszczęśliwą dziewczynę umieszczono w szpitalu, zaś zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenia trwają.

JANINA KWIATKOWSKA.

Przypadek swatem.

Pan Jan oparł się wygodnie w fotelu, i przyglądał się z upodobaniem trzem pięknym paniem, które przez szerokie drzwi werandy weszły do pokoju.

„Trudny jest wybór między trzema tak pięknymi dziewczynami, dwiema jasnowłosymi siostrami i ciemną jak heban kuzynką” rzekł pan Jan do swego przyjaciela Gucia.

„A więc wybierzesz nareszcie” zawołał pan Gustaw. „Skończ już raz z tą samotną kawalerką. Jedną z nich musi ci się przecież najbardziej podobać”.

„Kiedy minie się wszystkie podobają” westchnął pan Jan. „Popatrz jak zgrabnie nakrywał stół do herbaty. Złotawe włosy siostrzyny lśnią w świetle lampy, — a ta ciemnowłosa jaka wspinała”.

„Ach, żeby one nie częstowały zawsze tą herbatą” białł pan Gustaw. „Wielką szkłąnicę piwa wypilbym z większą ochotą”. A tak pełno malewają filizanki, choćby sto razy powiedział: proszę tylko pół, one leją aż po brzeg. Kobiety są nieścisłe!”

„Może tylko w tym wypadku”, próbował bronić pan Jan.

„Jeżeli w takiej drobnostce kobieta jest nieścisła, to w ważniejszych rzeczach tak samo”.

„Może masz rację” rzekł pan Jan. Po chwili ożywił się, i zaśmiał się cichutko: „Gucio, ożenię się z tą, która mi tyle herbaty maleje, ale ja sobie będę życzył”.

„Zabawna próba, no, zobacz może ci się uda”. Właśnie weszły trzy panny do pokoju. Irka podawała filizanki, Ewka częstowała ciastkami, a ładna ciemnowłosa kuzynka Hala nale-

wała herbatę. Najpierw obsłużyła z rozkosznym uśmiechem pana Gustawa. Gdy zbliżyła się z czajnikiem do pana Jana, ten tonem grzecznym, ale ostrzegawczym rzekł: „Proszę tylko pół filizanki”. O dziwo, Hala była ścisła. Gdy przestała nalewać, filizanka była tylko do połowy pełna. Irka i Ewka wzięły czajnik, i pieczywo, i pobiegły na werandę, gdzie zabawało się jeszcze kilku gości. Ciemnowłosa Hala pogawędziła z przyjaciółmi i usiadła na pana Jana zupełnie.

Na drodze do domu droczył się pan Gustaw z panem Janem. „No jak tam będzie z panną Hala?”

Pan Jan odrzucił hardo głowę: „Już troję się oświadczę. Kocham ją! Zawsze ją kochałem”.

Brawo przyjacieliu, wreszcie zdecydował się! Kalka miesięcy później pan Jan poślubił swoją Halę. Gdy długi czas byli szczęśliwym małżeństwem, pan Jan przysiadł pewnego wieczoru do swej żony na kanapkę i rzekł: „Chcesz wiedzieć, dlaczego właśnie ciebie wybrałem sobie za żonę?”

„Naprawdę jestem ciekawa dowiedzieć się tego. Zawsze przypuszczałam, że kochałeś się w mych jasnowłosych kuzynkach”.

Pan Jan opowiedział swej żonie, dlaczego właśnie się jej oświadczył.

Gdy skończył, Hala podniosła swą kształtną główkę i spojrzała figlarnie na swego męża. „I ja choć być szczera. Wiesz dlaczego ci wtedy na twoją prośbę należałam z matematyczną dokładnością tylko pół filizanki herbaty?”

„Ciekaw jestem?” zapytał pan Jan z nieukrywanym zdziwieniem.

„Nie miałam już więcej herbaty w czajniku!”

Nowootwarcie.

Szan. Obywatelstwo m. Leszna i okolicy zawiadamiam najuprzejmiej, że z dniem 1. 8. br. otworzyłem

w Lesznie przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego 54 (daw. Dworcowa)

skład artykułów pisemnych,

przyborów szkolnych, galanteryjnych,

wózków dziecięcych i dla lalek, zabawek dla dzieci,

pod firmą „BAZAR SZKOLNY” właśc. Fr. Piasecki“.

Mając długoletnie fachowe doświadczenie w tej branży zapewniam Szan. Obywatelstwo rzetelną i skora obsługę, duży wybór i niskie ceny.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, polecam się cennym względem Szan. Obywat. pozostając

z poważaniem

Franciszek Piasecki właśc. firmy „Bazar Szkolny”
Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 54. Tel. 16.

NA SEZON LETNI

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór!
Kapelusze, czapki, krawaty, bielizna męska, trykoty,
rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się
najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

Dr. Kamiński Bolesław

choroby skórne-weneryczne i mocno pętlowe
LESZNO,

ul. Św. Mikołaja 1, róg ul. Leszczyńskich
Przyjmuje pacjentów codziennie od godz. 15—19.
Zamiejscowych od godz. 11—12.

JÓZEF DANIELAK, LESZNO

RYNEK 11. TEL. 148.

Skład bławatów: materiały wełniane, pół-
wełniane, lniane i jedwabne.

Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny,
skarpetek i t. p.

Na sezon letni

poleca

OBUWIE, SANDAŁY, WIATRÓWKI AKSAMITKI
w wielkim wyborze

Największa wytwórnia i magazyn obuwia

Z. BAŁDOWSKI, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 55.

Kuśnierstwo i Pracownia Czapek

Skład modnych kapeluszy, czapek szkolnych,
wojskowych i cywilnych oraz przyborów
wojskowych i szkolnych. — Ceny niższe.

F. Makowski, Leszno, Wolności 3
mistrz kuśnierski.

Dla cierpiących na serce!

KAWĘ BEZ KOFEINY

świeżo paloną w własnej palarni

Dom Delikatesów T. Zgański, Rynek 32

Nowoczesna palarnia kawy z zapędem elektrycznym.

Kupujemy

jabłka spadkowe

płacimy 3,— do 4,— zł za 100 kg.

franko fabryka

MAJ. PUDLISZKI — poczta Krobia.

Najtaniej kupisz

Farby

Lakiery

Pokosty

Kredy

oraz wszelkie przybory ma-
larskie i stolarskie

tylko

Skład Fabryczny

Farb i Lakierów,

Leszno, Wolności 23.

Prace budowlane

MEBLE wszelkiego ro-
dzaju i TRUMNY poleca
po najniższych cenach
R. Tuliszką, Leszno
ul. Leszczyńskich 40.

**Okulary
Binokle**

ściśle według recept PP.
Lekarzy, poleca najtaniej
i we wielkim wyborze
firma

F. Bryze,

mistrz zegarmistrzowski
i optyk

LESZNO, ul. Leszczyńskich 47.

Największa fabryka octu
na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, hur-
towna i butelkowa.
„GÓREWIN” do nabycia
w każdym składzie spoż.

Spółeczne Biuro

Pośrednictwa Pracy

przy III. Zakonie w Le-
sznie, Pl. Metziga 3 I. p.

istniejące od roku 1930

poleca Szan. Obywatelstwo mia-
sta i okolicy tylko dobrze po-
leconą służbę domową jak: go-
spodynię kuch. na majątki i do
miasta, służące z gotow., kraw-
cowe domowe, bony, nauczy-
cielki muzyki, dziewcz. do dzieci,
p. służące z asyc. i pracownice
sezonowe do robót rolnych.

Upraszam poszukujących pra-
cy dobrze poleconych o dalsze
zgłaszanie się. Kierowniczką.

Wytwórnia stempli
wszelkiego rodzaju.

W Szwajkiewicz,

Leszno, Przemysłowa 31.

	5	

Każdy może mieć — Trzeba tylko chcieć!

Za dobre rozwiązanie umieszczonej obok zagadki wyznaczyłem nagrody w celu zdobycia sobie klienteli. W osiem pól kwadratu należy watawić liczby dowolne od 0 do 9, w ten sposób aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

1. Nagroda: Motocykl
2. " Urządzenie sypialni
3. " Urządzenie kuchni białe
4. " Maszyna do szycia
5. " Aparat radiowy
6. " Świecznik elektr. 4-o lamp.

7 Nagroda: Dywan 200x300

- " Rowery
- " Gramofony
- " Aparaty fotograficzne
- " Zegarki męskie
- " Obrazy

Prócz tego 5,000 innych nagród i wielka ilość „nagród pocieszenia”.

Każdy, kto nadeśle dobre rozwiązanie zagadki otrzyma jedną z powyższych nagród. Roz-
dzielenie nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na
piśmie. Nieznaczna opłata przesyłki na koszt odbiorcy. Kwadrat proszę wyciąć lub odrywać
załączając ewentualnie opłatę zwrotną, aby otrzymać odpowiedź. Adresować: Dom Wysyłkowy
„DEWUHA” — Kraków, ul. Długa 33-89.

UWAGA !!

Uprzejmie donoszę, że prze-
niosłem moją pracownię
zegarmistrzowską na
ul. Bracką 12.

Starać się będę nadal powie-
rzone mi prace natężać i naj-
lepiej wykonać. Proszę o dalsze
poparcie i zaufanie z poważ.

Józef Mańka
zegarmistrz - złotnik

W. Blechowak

mistrz puzkarski,
Broń i amunicja!

Przybory fotograficzne.

LESZNO

ul. Wolności 6.

**Ra d i o -
Rodbiorniki**

ładowanie i na-
prawy akumula-
torów, baterje anodowe
zawsze świeże poleca

W. Hejnowicz,

Leszno, Wolności 22, Tel. 74.

**KORZYSTNIE
KUPUJE SIĘ**

bławaty i garderobę

we firmie

P. Pawelczak

Leszno, Rynek nr. 4

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski

Leszno, al. Muśnickiego 5.

Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury

Nagrobki

z różnego rodzaju kamieni.

**Parcele
budowlane**

z przyłączeniem światła

elektryczn., na sprzedaż.

Informacje: ul. Dąbrow-
skiego nr. 3.

**Malarstwo
dekoracyjne !**

WYKONUJĘ

wszelkie prace malarskie

szybko i fachowo

po cenach

najniższych

Feliks Ruks, Leszno,

Lipowa nr. 3.

Żądaj zwijki (gilzy)

NOBLESSE

STERYLIZOWANE OZONEM
ŻAR • SPÓŁKA AKCYJNA, ZAKŁ. PRZEM. NOWY TOMYŚL.

Sypialka

nowa, całość lub części-
wo stoły, krzesła, obrazy,

firany, sprzęt kuchenny,

380 zł. spiesznie. Adres

wskazuje Agentura „Głosu”

Bojanowo.

TAPETY

listwy, inkrusta, papier
pakowy, gazetowy, perga-
minowy, toaletowy, kartony,
towary galanteryjne.

„BAZAR”

własc.: PAWEŁ ABT.

Leszno, J. Piłsudskiego 3.

Ze względu na likwidację

interesu, SPRZEDAJĘ po niższych cenach:
gotowe barany, szprychy, dysze, gotowe
koła i wszelkie w zakres kołodziejstwa
wchodzące fabrykaty. — Warsztat prowadzę
nadal do czasu zupełnej likwidacji mego
przedsiębiorstwa.

Fr. SMAKUŁSKI,

MISTRZ KOŁODZIEJSKI

Leszno, Król. Jadwigi 9.

Zwiedzajcie i popierajcie Leszczyński

nowourządzony

Ogród Zoologiczny!

Ceny wstępu minimalne:

Karta roczna dla całej rodziny 2—4 zł
Wstęp jednorazowy od osoby — dla
dorosłych 20 gr — dla szeregowych
i dzieci 10 gr.



Tej tu jeszcze brakowało...

— Czy pani w domu? A może przy-
chodzić w nieodpowiedniej porze?

— Ależ nie. Naszą panią widziałam pa-
nią przez okno i powiedziała: „Tej tu
jeszcze brakowało”.

URZĘDOWA CEDULA

WIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ
W POZNANIU.

Poznań, dnia 3. 8. 1934 r.

Ceny transakcyjne.

Zyto stare i nowe zdane do przem. i	17 25
Zyto 105 tonn par. Poznań	17 20
Zyto 15 tonn par. Poznań	
Ceny orientacyjne	
Zyto	17 25 — 17 50
Uspokobienie stałe	
Pszennica	22 00 — 22 25
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	21 75 22 25

Uspokobienie stałe

Jęczmień jednolity	20 50—21 00
Jęczmień zbiorowy	19 00—19 50
Uspokobienie stałe	
Owies	17 00—17 50
Uspokobienie stałe	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	24 50—25 50
Mąka żytnia II. g. 0,65% w. w.	23 00—24 00
Mąka żytnia III g. 55-70% w. w.	18 50—19 50
Mąka żytnia	
70% w. w.	16 50—17 50
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	20 50—21 50
Uspokobienie stałe	
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	37 50—40 50
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	35 50—36 00

Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	34 50—35 00
Mąka pszenna g. ID 65% w. w.	33 50—34 00
Mąka pszenna g. II 45—65% w. w.	32 50—33 00
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	31 50—32 00
Mąka pszen. gat. IIB 20-65% w. w.	31 00—31 50
Mąka psz. gat. IID 45-65% w. w.	28 50—29 00
Mąka psz. gat. IIF 55-65% w. w.	25 00—25 50
Mąka pszenna g. III pośl. A 65-70%	23 00—23 50
Mąka pszen. g. III pośl. B ponad 70%	20 00—20 50
Otręby żytnie z przem. i tandar-	
towego	13 50—14 00
Otręby pszenne z przem. i stan-	
dardowego	13 50—13 75
Otręby pszenne grube z przem. i	
standardowego	13 00—13 25

Rzepak zimowy	40 00—41 00
Rzepak zimowy	39 00—40 00
Gorzawa	52 00—54 00
Oroch Victoria	36 00—40 00
Oroch Folgera	32 00—35 00
Łubin niebieski	11 75—12 50
Łubin żółty	13 00—14 00
Srut Soja	21 50—22 00
Ogólne uspokoienie stałe	

Kontak dźiału redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.

Członkami „Drukarń Leszczyńskiej”

Sp. z o. o. w Lesznie.

JESZCZE CZAS NA LETNIE OBUWIE !

4.-



Art. 25425-05

Piócienny pantofelek na paseczku i gumowej po-

4.-



Art. 23225-07

Piócienny pantofelek do sznurowania na gumowej

PÓNCZOSZKI DAMSKIE:

Bawelniane	Zł. —60
Florowe	Zł. —90
Jedwabne	Zł. —90
Jedwabne matowe	Zł. 1.50
Skarpetki tenisowe	Zł. —60

Rata

FABRYKA W CHEŁMKU.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej najdroższej żonie, mojej ukochanej córce, naszej drogiej siostrze, szwagierce i cioci śp.

Antoninie Ballhausowej

przez wzięcie udziału w pogrzebie, ofiarowanie wieńców i złożenia nam tyle wyrazów współczucia, a szczególnie Wiel. ks. prob. Jankiewiczowi i ks. Łukowiakowi, ks. pref. Kobzie, ks. Zygmanskiemu i ks. Frackowi, p. Inspektorowi Szkolnemu Wydrze, Kochanym Panom Kolegom, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać !

Mąż, matka i rodzina.

Leszno, dnia 3. sierpnia 1934 r.

W czwartek, 2. bm. zmarła żona członka naszego ś. p.

Teresa Grochowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4,15 po południu z domu żałoby przy ulicy Kościelnej 12.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Tow. Przemysłowo - Rzemieślnic. w Lesznie.

Dnia 3. bm. zmarła żona członka naszego ś. p.

Teresa Grochowiak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 4, 5 z domu żałoby przy ul. Kościelnej 12.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Tow. Kat. Robotników Polskich w Lesznie.

Dnia 3. bm. o godz. 10 przed poł. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek śp.

Franciszek Kaźmierczak

przeżywszy lat 51.

Ciężko straszkana

żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 5 po poł. z domu żałoby Nowy Rynek 11.

Dnia 3. bm. zmarł nasz członek ś. p.

Franciszek Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5. bm. o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy Nowym Ryнку 11.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Tow. Kat. Robotników Polskich w Lesznie.

SZCZOTKI

warskiego rodzaju, w różnych wielkościach i formach stale na składzie

P. Dolata, Leszno

Wzrostowa 2.

SPECJALNOŚĆ: szczotki techniczne. — Wykonanie fachowe, szybko i tanie.

3 pokoje

przedpokój, kuchnia balkon i sklep do wynajęcia. Leszno, Lipowa 70, II p. gospodarz.

Poszukuje

dzierżawy składu kolonialnego. „Zgł. do Głosu”.

Dnia 3. bm. w drodze z ul. Wolności na Rynek

zgubiono

weksel na 400,—zł, żyrowany przez p. Schulza Edmunda; weksel ten niniejszem unieważnia się.

BECZKI

oraz wszelkie inne w roby bednarskie poleca po cenach przystępnych

F. Krówczyński,

Leszno, ul. Bracka

(przy Ryнку)

Skład kolonialny i wyrobów tytoniowych

z mieszkaniem i ogrodem, nadejść się dla inwalidy lub emeryta, do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Od 1. września 1934 r. poszukuje pokoju

dla ucznia gimnazjalnego, z opieką rodzinną oraz pomocą naukową. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod nr. 100 z podaniem ceny.

Szan. Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dnem 1. bm. otworzyłem

zakład fryzjerski dla Pań i Panów przy Alejach Krasińskiego nr. 1.

Staraniem mojem będzie skóra i rzetelną obsługą zadowolić Szanowną Klientelę

Z poważaniem

J. MARCZYŃSKI

Prywatna Szkoła Przygotowawcza w Lesznie (siedmioklasowa)

przyjmuje na nowy rok szkolny 1934-35

WPISY

wznowić i wnieść od I. do VII. klasy w kancelarii szkoły przy ul. Marz. J. Piłsudskiego 26

Dla rodzeństwa czesno znizone. Dla zamieszkowców znizki kol.

Autobus Leszno—Osieczna

z okazji odpustu dnia 5. 8. 1934 r.

kursuje z Leszna Ryńku o g. 7,00, 7,30, 8,00 i 9,00.

Z poważaniem

KLECZYŃSKI.

Mieszkanie

3 pokojowe z wygodami, natychmiast do wynajęcia. Sienkiewicza 20.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia. — Gospodarz, Lipowa 3.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaćiel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,53 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków, śp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci ni mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz młm. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklam. 1 łam. w dziale redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpatają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.